

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwaterna główna 14-go bm. FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Z obu stron Ancre wywiązały się wczoraj zawzięte walki.

Przygotowane za pomocą ognia z dział najcięższego kalibru, nastąpiły silne ataki angielskie, skierowane przeciwko naszym pozycjom, wysuniętym w kształcie kąta w kierunku południowo-zachodnim.

Podczas tych ataków udało się nieprzyjacielowi za cenę poważnych ofiar wyprzeć nas z Baumont—Hamel oraz St. Pierre—Divion z pobocznymi linjami przylegającymi, do przygotowanej pozycji «ryglowej».

Zacięta obrona spowodowała i u nas znaczne ofiary.

W innych miejscach frontu natarcia od miejscowości na wschód od Hebuterne aż do okolic na południe od Grandcourt Anglicy zostali, tam gdzie się oni wdarli, wyparci za pomocą dzielnych kontrataków naszej piechoty.

Ataki francuskie, dokonywane na odcinku Saily—Saillisel, nie powiodły się.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na wschodnim brzegu Mozy w godzinach wieczornych ożywiła się działalność artylerji; wywiadowcze ataki Francuzów, skierowane przeciwko naszym linjom w Hadraumont, zostały odparte.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie było żadnych szczególnych operacji bojowych.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

Na północy wschód od Jakobeny w Karpatach lesistych rosyjskie oddziały przy pomocy ognia zostały odpędzone z przed naszych pozycji.

W górach Gyergyó Rosjanie cofnęli się poza granicę, ustępując przed atakami wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich.

Również na południe od przełęczy Tölgyes Bawarczycy i bataljony austriacko-węgierskie pomimo zaciętego oporu poczyniły postępy.

Z obu stron doliny Ojtoz odbywały się również wczoraj mniejsze potyczki o poszczególne wyniosłości.

Na południowym froncie Siedmiogrodu trwały pomyślne dla nas walki. Znowu zostało pochwyconych kilkuset jeńców, w samej tylko przełęczy «Czerwonej Wieży» 6 cicerów i 650 żołnierzy.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

W Dobrudży nie zaszło nic nowego. Zastawione austriacko-węgierskie monitory pochwyliły po walce ogniowej z rumuńskiego brzegu Dunaju około Giurgiu kilka barek holowniczych, w tej liczbie 5 naładowanych.

Front Macedoński.

W okolicy Korcy doszło ponownie do potyczek pomiędzy naszymi bocznymi oddziałami a francuską piechotą i kawalerją. Natarcie wojsk koalicyjnych w okolicy Monastyr i na północ od Cernej trwa w dalszym ciągu. Walki te nie zostały jeszcze zakończone.

Nasze wojska lotnicze w miesiącu października z równie dużym powodzeniem wywiązywały się, przeważnie na froncie zachodnim, ze swych ciężkich i wielostronnych zadań.

Szczególnie lotnikom obserwatorom artylerji i piechoty należy się wdzięczność i uznanie. Skuteczna ich obrona była w zupełności uskuteczniiona przez lotników bojowych, którzy również świetnie wykonywali swe specjalne zadania, oraz przez ogień naszych dział, przeznaczonych do odpierania napadów lotniczych.

Utraciliśmy 17 aeroplanów. Nasi nieprzyjaciele zaś na zachodzie, wschodzie i na Bałkanach utracili 104 aeroplany, w tej liczbie 83 w walce napowietrznej, wskutek zestrzelenia z ziemi—15, oraz przez przymusowe wylądowanie poza naszymi linjami 6.

W naszym posiadaniu jest 60 aeroplanów nieprzyjacielskich, z tamtej

zaś strony linii spadły, o ile wiadomo, 44 aeroplany.

Pierwszy generał-kwatermistrz.

Ludendorff.

BERLIN (13 bm.) Urzędownie. Nieprzyjacielskie aeroplany napadły dnia 10 listopada wieczorem, między g. 9 m. 30 i 10 m. 30, na miejscowości i zakłady fabryczne w okręgu Saar. Ponieważ bomby częściowo spadły na puste pole, a częściowo nie eksplodowały, więc wyrządzone zostały naogół nieznaczne szkody, a szkód wojskowych żadnych wogóle nie było. Natomiast trafione zostały rozmaite domy mieszkalne, przyczem w Burbachu jedna osoba została zabita, jedna raniąca ciężko, a druga lekko, a w Dillingen dwie osoby lekko raniąco. W Saargemünd zablakany lotnik zniszczył dom, zabijając 2 osoby, a raniąc 6. Napad na miejscowości i fabryki w Lotaryngji, dokonany na krótko przed północą, zupełnie się nie udał. Jeszcze tej samej nocy nasze eskadry lotnicze zrzuciły przeszło 1000 kg. bomb na Luneville, Nancy i plac lotniczy w Malzeville.

Nad Sommą nasze eskadry bombowe zrzuciły tej samej nocy prawie 6000 kg. bomb na dworce kolejowe, składy amunicji, schroniska dla wojsk i aerodromy. Długo jeszcze widać było rezultat w postaci pożarów.

BERLIN (13 bm.) Urzędownie. W nocy z 10 na 11 listopada niemieckie torpedowce podczas jazdy wywiadowczej przedostały się w zatoce fińskiej aż do portu Bałtyckiego i ostrzelały energicznie zakłady portowe tego rosyjskiego punktu oporowego z niewielkiej odległości.

BERLIN (14 bm.) Urzędownie. 13 bm. nasz hydroplan zrzucił bombami hangary dla statków napowietrznych oraz aerodrom St. Pol około Dunkierki. Bezstronnie zostały zauważone celne rzuty w zakłady przemysłowe i podobne gmachy. Aeroplan powrócił nieuszkodzony.

KOM. URZĘD. ASTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 14 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nasze dunajskie monitory zdobyły w pobliżu Giurgiu, pomimo bardzo silnego przeciwdziałania nieprzyjacielskiego, 7 holowników, częściowo naładowanych.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

Około Orsowy oczyściliśmy prawy brzeg Cerny. Na północy Wołoszczyz-

ny przebieg walk jest stale pomyślny. W ciągu ostatnich 3 ch dni zostało tutaj pochwyconych 1600 jeńców oraz zdobytych 9 karabinów maszynowych i dział. W przełęczy Ojtoz Rumuni kontynuowali swe ataki.

Na odcinku Tölgyes Rosjanie zostali zmuszeni do ustąpienia z licznych wyniosłości, na zachód od granicy.

Na północ od Jakobeny nie powiódł się atak rosyjski.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego nie zaszło.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Nie nastąpiły żadne poważniejsze wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (14 bm.) «Lokalanz.» donosi ze Sztokholmu, że, jak dowiaduje się z ministerjum spraw zagranicznych «Gołos Rossii», w najbliższej przyszłości ma być ogłoszona umowa rządów sprzymierzonych w sprawie cieśnin morskich około Konstantynopola.

Ogłoszenie to będzie miało na celu usunięcie panującego w społeczeństwie rosyjskiem niepokoju oraz zapobieżenie próbom wywołania rozdźwięku z powodu tej kwestji, oraz niezgody pomiędzy krajami koalicyjnymi.

BERLIN (14 bm.) «Deutsche Tageszeit.» donosi ze Sztokholmu, iż według gazety «Ruskoje Słowo», odbywały się pod przewodnictwem cesarza narady ministrów, które podobno mają posiadać olbrzymie znaczenie polityczne. Blizsze szczegóły o nich zostały skreślone przez cenzurę rosyjską.

WIEN (13 bm.) Jak donosi «Streffleurs-Militärblatt», J. C. K. Wysokość Arcyksięcia Karol-Franciszek-Józef został mianowany generał-pułkownikiem i wielkim admirałem, zaś J. C. K. Wysokość Arcyksięcia Józef—generał-pułkownikiem.

WIEN (13 bm.) Jak donoszą pisma, cesarz udzielił dzisiaj w południe audjencji ministrowi spraw zagranicznych, bar. Burjanowi, która trwała godzinę.

BERN (14 bm.) Jak komunikuje «Corriere della Sera», włoska kłba posłów z różnego rodzaju powodów dopiero 5 grudnia wznowi swe prace.

BERLIN (13 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Lignano, że włoski minister skarbu Carcano wyrusza dzisiaj do Paryża i Londynu.

ATENY (12 bm.) Rząd grecki wysłał specjalny pociąg w celu odwie-

zienia do Aten francuskiego ministra wojny, generała Roques'a, który czynił przegląd w Salonikach.

BERLIN (13 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Lugano, że król Piotr serbski przybył incognito do Aten.

BERLIN (14 bm.) «Lokalanz.» donosi z Poznania: Wskutek wskrzeszenia państwa polskiego Michał Lempicki złożył swój mandat do Dumy.

BERLIN (13 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Królewca: W najbliższej przyszłości zostanie w Polsce otwartych 5 szkół rolniczych dla ludności włościańskiej.

Tron polski.

W związku z wypadkami dni ostatnich «Kurjer Polski» zamieszcza następującą źródłową notatkę historyczną:

Tron polski o tysiącletniej przeszłości zawakował 25 listopada 1795 roku, gdy po trzecim rozbiore Polski król Stanisław August II podpisał swoją abdykację w Grodnie. Niemniej istniał jego spadkobierca w osobie króla saskiego, albowiem w myśl konstytucji 3 go maja 1791 roku tron polski miał być dziedzicznym w dynastji saskiej.

To też w 11 lat po abdykacji Stanisława Augusta, gdy Napoleon stworzył Księstwo Warszawskie, na tron Księstwa wstąpił król saski, Fryderyk August, 22 lipca 1807 roku i panował do roku 1814. W następnym roku król saski osobnym aktem zwolnił swoich poddanych polskich od przysięgi. Na mocy traktatu wiedeńskiego na tron nowego Królestwa Polskiego wstąpił, jako król polski konstytucyjny, Aleksander I, cesarz rosyjski, a to na zasadzie konstytucji Królestwa 1 grudnia 1815 roku.

Konstytucja ta stworzyła rząd polski, sejm polski i wojsko polskie. W artykule 8-ym tej konstytucji ustalono prerogatywy polityki zagranicznej monarchji Królestwa w ten sposób: «Stosunki polityki zewnętrznej naszego cesarstwa będą wspólne naszymu Królestwu Polskiemu»; co się tyczy praw panującego do wojska, to w art. 9-ym konstytucja orzeka: «Sam tylko panujący będzie miał prawo oznaczyć uczestnictwo Królestwa Polskiego do wojen przez Rosję toczonych, jako też do traktatów pokojowych i handlowych, któreby to mocarstwo zawierać mogło».

Stąd wnosić trzeba, że Królestwo Polskie pod względem polityki zagranicznej i wojskowej prowadzone było jedynie wolą panującego króla polskiego, który jednocześnie, jako cesarz rosyjski, mógł w imieniu Rosji toczyć wojny i zawierać traktaty, w których Polska mogła brać, lub mogła nie brać udziału.

Świadczy to dobitnie, że Królestwo Polskie miało własne atrybucje państwowe.

Różne też były trony Rosji i Królestwa. Już ten fakt, że Mikołaj I w r. 1826 osobno koronował się w Moskwie, jako cesarz rosyjski, a potem osobno podług obrządku katolickiego w Warszawskiej Katedrze św. Jana, jako król polski, dowodzi, że Rosja a Królestwo stanowiły dwa osobne państwa o dwóch innych tronach.

Zaznaczyć również należy, że do r. 1832 w rosyjskim tytule cesarskim wewnątrz Rosji nie używano wcale tytułu króla polskiego, co świadczy, iż tytuł ten należał wyłącznie do Kr. Polskiego i nie mógł być używany wewnątrz Rosji przez monarchę rosyjskiego.

Przewrót zupełny w tym względzie wynikł po powstaniu 1831 roku. Mikołaj I znalazł się w położeniu bez wyjścia pod względem prawnym. Miał bowiem w manifestie do Polaków 1 listopada 1831 r., oznaczając kary za powstanie, obwieścił publicznie, że

obie izby sejmu polskiego aktem prawodawczym 25 stycznia 1831 roku uchwały detronizację jego i jego dynastji (wznieśmy i domu naszego panowanie w Polsce ustalo) — Dziennik Praw, tom 13 str. 280, manifest cesarski).

Tak więc tron Królestwa Polskiego od r. 1831 zawakował przez uchwałę sejmu. W oczach Mikołaja I akt ten był nieważny, ale z drugiej strony w oczach narodu powrót jego na tron polski bez uchwały sejmu byłby również nieważny.

Gdyby Mikołaj I zachował po powstaniu 1831 r. konstytucję 1815 r., polskie wojsko i sejm polski, mógłby ogłosić, że stłumił tylko powstanie wojskowe przeciwko sobie, jako królowi polskiemu. Ale Mikołaj zniósł konstytucję, zniósł sejm, zniósł armję polską i wydał dla Królestwa nowy «statut organiczny» 26 lutego 1832 roku, w którym postanowił, że koronacja cesarzy rosyjskich w Moskwie (oczywiście podług obrządku prawosławnego), oznaczać będzie zarazem koronację na «cara polskiego».

Wskutek tego aktu cesarz rosyjski przestał być konstytucyjnym królem polskim, bo zrzekł się sam z własnej woli tego tytułu, a natomiast przybrał nowy tytuł «cara polskiego i wcielił go do tytułu monarchów rosyjskich, jako oznakę władzy carskiej nad prowincją rosyjską, mającą nazwę «carstwa polskiego».

W d. 22 listopada 1831 roku (Dz. Praw, t. 13, str. 304) cesarz zakazał urzędnikom polskim w Królestwie Polskiem noszenia polskiej kokardy, rozkazując, aby «zamiast tego noszoną była kokarda cesarstwa rosyjskiego». Herb państwowy Królestwa w postaci orła białego został zastąpiony przez herb państwa rosyjskiego w postaci dwugłowego orła czarnego, na którym umieszczono tylko małego orła białego; zresztą i tego orła z herbu państwowego potem usunięto.

Tym sposobem uchwała sejmowa 1831 roku i «statut organiczny» 1832 roku, wydany przez Mikołaja I, mimowoli zbiegły się ze sobą w tej prawnej zasadzie, że dynastja rosyjska przestała reprezentować tron polski. Od r. 1831 siłą rzeczy nastąpiła wojskowa okupacja Królestwa Polskiego przez wojska państwa rosyjskiego, która trwała aż do obecnej wojny europejskiej, zaś tron polski przez cały ten czas nie był obsadzony przez królów konstytucyjnych i wogóle pod względem prawnym państwowym wakował, podczas gdy Królestwo coraz bardziej uchodziło w oczach rosyjskich za prowincję nadwisiańską.

Ten stan rzeczy wyrażał się w ustawicznie trwających rządach wojskowych, już to w osobie gen. Paszkiewicza, już to innych namiestników i generał-gubernatorów rosyjskich. Krótka próba Aleksandra II przywrócenia normalnych stosunków w kraju przez nominację margrabiego Wielopolskiego na szefa rządu cywilnego, nie udała się, gdyż 22 stycznia 1863 roku polski rząd narodowy wydał wojnę Rosji o niepodległość.

Po straceniu dyktatora narodowego, gen. Traugutta, w r. 1864, stan wojenny w Królestwie pod różnymi postaciami, przechodząc czasem w stan ochrony «nadzwyczajnej» lub «wzmocnionej», dotrwał aż do wyjścia Rosjan z Królestwa.

Kwestja obsadzenia konstytucyjnego tronu królów polskich w Warszawie pozostawała więc od r. 1832 otwarta. Dynastja rosyjska używała od tego czasu urzędowanie tylko prowincjonalnego tytułu «carów polskich». Również i «Almanach Gotajski» stale zaznaczał, że dynastji tej przysługuje od r. 1832 tylko tytuł «tsar de Pologne». Taką jest historia tronu polskiego w XIX wieku.

Sprawy polskie.

W sprawie przyszłego wojska polskiego.

«Deutsche Warschauer Zeitung» dowiaduje się ze źródeł urzędowych następujących danych co do uniformów przyszłej armji polskiej:

«Uniform w szczęśliwy sposób wznawia wspomnienia o sławnych polskich żołnierzach Napoleona I, oraz o teraźniejszych z legjonu polskiego. Kurtka jest taka sama, jak u żołnierzy z tego ostatniego. Na lewym ramieniu znajduje się orzeł polski, wykonany z metalu, i umieszczony w amarantowej gwiazdce. Oznaka ta ozdabiała niegdyś lance ułanów polskich z czasów Napoleona I.

Jako nakrycie głowy ma służyć konfederatka z orłem polskim na amarantowym tle. Zostały zachowane okręcane gietry polskiego legjonu.

Za nakrycie głowy dla kawalerji ma służyć poza konfederatką czapka polskich ułanów z białym orłem.

Dotychczasowy legjon polski ma służyć za podstawę mającej się utworzyć armji.

W ten sposób zdobyte przez legjon w ciągu dwurocznych sławnych walk wybitne przymioty żołnierskie będą mogły być całkowicie wyzyskane przez nową armję.

Oświadczenie Ostmarkvereinu.

Jak donosi «Frankf. Ztg.», z powodu ogłoszenia niepodległości Polski, Ostmarkverein wydał następujące oświadczenie:

«W dniu 5 listopada za pośrednictwem proklamacji cesarskiego generał-gubernatora w Warszawie zapowiedziane zostało odbudowanie Królestwa Polskiego. Utworzone ma być ono z ziem odebranych władzy rosyjskiej i stanowić będzie mocarstwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Ostmarkverein musi się liczyć z tym nowym faktem i dalszą swą działalność do tego zastosować. Obecny moment związek uważa za nieodpowiedni do głębszych i krytycznych rozważań. Rodzaj prac związku zeznać będzie istotnie od tego, w jakim stopniu żywił polski wewnątrz i poza naszymi granicami uzna wielkie obowiązki, które wypływają nań z tego wielkiego daru, jaki Niemcy ze swymi sprzymierzeńcami ofiarowały mu kosztem niezliczonych ofiar. W ten sposób otrzymają Polacy możliwość swobodnej narodowej działalności, którą mogą układać według swej woli. Możemy wobec tego w Niemczech z pewnością oczekiwać, że Polacy, po spełnieniu ich najgorętszych życzeń, ulegną żądaniom, które Niemcy postawić muszą w interesie swego militarne bezpieczeństwa i gospodarczego rozwoju, i że nasi polscy współobywatele zechcą położyć koniec sporom narodowościowym w naszych prowincjach wschodnich, które podnoszą oni na gruncie historycznie wytworzonych stosunków, oraz będą współdziałać dla ogólnego dobra Rzeszy. Im bardziej przekonywające dadzą oni słowem i czynem dowody zrozumienia tego, tem prędzej cel ten będzie osiągnięty i tem piękniejsza zgotowana będzie przyszłość, która oczekuje przyszłe państwo».

Uniwersytety niemieckie a studenci Polacy.

Ag. tel. Wolffa donosi z Jenu, że z powodu proklamowania Królestwa Polskiego powstała znowu kwestja, czy studenci Polacy mogą obecnie uzyskać wstęp na uniwersytety niemieckie. Jak wiadomo, studjowanie w niemieckich uczelniach wyższych było im dotąd wzbronione, jako poddanym rosyjskim. Według informacji, zasięgniętych z wiarogodnego źródła,

obecnie niema żadnych powodów do nieprzyjmowania studentów Polaków na uniwersytety niemieckie.

Projekty zarządzeń antypolskich w krajach koalicyjnych.

Według «Hamburger Fremdenblattu», z Londynu donoszą do Kopenhagi, że rząd rosyjski zwrócił się do swych sprzymierzeńców z propozycją roztoczenia kontroli, aż do dalszych w tym względzie decyzji, nad wszystkimi Polakami, niezależnie od ich poddaństwa, oraz niewydawania im paszportów na opuszczenie danego kraju. W ten sposób Polacy zostaliby uznani za wrogów koalicji. W Londynie obawiają się protestu pod tym względem ze strony Stanów Zjednoczonych, gdyż znajdujący się w Anglii Polacy posiadają przeważnie amerykańskie prawa obywatelskie.

Z GALICJI.

Zebranie Koła sejmowego w Krakowie.

Jak komunikuje sekretariat Koła Polskiego w Wiedniu, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec doniosłych spraw narodowych zwołał prezes, dr. Biliński, Koło sejmowe do Krakowa.

Na posiedzenie otrzymali także zaproszenie członkowie Izby panów i członkowie N. K. N.

Równocześnie zwrócił się prezes, dr. Biliński, do księcia-biskupa Sapiehy z prośbą, aby przed posiedzeniem odbyć się mogło w katedrze na Wawelu dziękczynne nabożeństwo.

Ag. tel. Wolffa donosi z Krakowa, że d. 12 bm, odbyła się tam manifestacja Koła polskiego z sejmu galicyjskiego z powodu proklamowania samodzielnej Polski oraz zapowiedzianego rozszerzenia praw krajowych Galicji.

Miasto było odświętnie przybrane w chorągwie. Po nabożeństwie dziękczynnym po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Koła polskiego, na którym byli obecni również członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego. Prezes Koła polskiego, dr. Biliński, wyraził w swej przemowie najgorętsze podziękowanie dla monarchji, który wspólnie ze swym potężnym sprzymierzeńcem stał się twórcą państwa polskiego, jak również głęboko odczuwaną wdzięczność za rozszerzenie autonomji Galicji.

Mówca wypowiedział również serdeczne powitanie pod adresem Warszawy. Mowa ekscelencji Bilińskiego została przyjęta z ogromnym zapalem.

Dookoła wojny.

Tajemnicze plany generała Brusilowa.

Korespondent wojenny «Rieczy» donosi do swego organu, że w kołach wojskowych utrzymują się uporczywie pogłoski o nieznanym bliżej tajemniczych planach strategicznych generała Brusilowa. O zamiarach tych tyle tylko wiadomo, że celem ich jest przyjść z pomocą znajdującej się w Dobrudży w położeniu dość niebezpiecznym połączonej armji rosyjsko-rumuńskiej. Drugim zadaniem nowych planów i przygotowywanych operacji Brusilowa ma być ulżenie armji francusko-angielsko-włoskiej. Nacjonalistyczne «Nowoje Wremia», powtarzając dosłownie powyższe, zaznacza od siebie, iż Rosja nie jest chyba po to tylko, żeby ulżyć wszystkim możliwym armjom na wschodzie i zachodzie, a przez to systematycz-

nie zaniedbywać swe najważniejsze interesy militarne. Kilka bliźszych szczegółów o planach Brusilowa wydrukowała gazeta «Dień», zastrzegając się jednak, iż nie może ona sprawdzić każdego podanego przez nią słowa, bo wiadomość jej zaczerpnięta została z pogłosek kulturalnych. Piszą bowiem w dzienniku tym, że Brusilow przypuszcza obecnie pojędyńcze szturm na jednym czy też drugim miejscu jedynie w tym celu, by zamaskować swe prawdziwe zamiary. Ani jedna z powziętych przezeń w ostatnich dniach decyzji i akcji nie odpowiada ściśle jego właściwym planom, które mają posiadać charakter wielkiej ofensywy, o której jednak nikt na pewno nie wie, gdzie ma ona nastąpić, ani kiedy, ani też z jakimi siłami wojskowymi. Utrzymują jednak zgodnie, że ofensywa planowana przez Brusilowa ma nastąpić jeszcze przed okresem zimowym, jakkolwiek rozpowszechniane jeszcze niedawno temu przez te same organy informacje opiewały coś wręcz przeciwnego. Na ostatnie postanowienie Brusilowa miały wpłynąć decydujące wojskowe koła francuskie i angielskie.

Ile czasu wymagałoby przetrwanie niemieckiego frontu na Zachodzie.

Według szwajcarskiej ag. telegr., pewna osobistość z otoczenia Joffre'a oświadczyła, iż francuski sztab generalny liczy się z tem, że armja francuska potrzebowałaby 15 miesięcy czasu na to, by przełamać w końcu front niemiecki na Zachodzie.

Widoki pokojowe.

«Lok. Anz.» komunikuje na podstawie informacji z Rotterdamu, że «Manchester Guardian» z powodu mowy kanclerza pisze, co następuje:

Dopiero wtedy, gdy kanclerz Rzeszy będzie gotów do ujrzenia sytuacji tak, jak w rzeczywistości się ona przedstawia, oraz zadowolenia koalicji jako całości, jego chęć pokoju zamieni się może na dążenie do pokoju.

Tylko niezaprzeczone zwycięstwo Niemiec mogłoby skłonić koalicję do przyjęcia niemieckiej propozycji pokoju. Rządy koalicyjne są w stałym ze sobą kontakcie, a więc rząd angielski nie może mówić w imieniu innych państw przed porozumieniem się z niemi. Faktem jest jednak, że rządy koalicji bieżącej zimy naradzać się będą nad sytuacją, która się wytworzyła wskutek tego, że w Niemczech obecnie w sposób bardziej odpowiadający rzeczywistości oceniają sytuację.

Jak długo potrwa jeszcze wojna?

Pisma szwajcarskie podają z Londynu, że zakłady, czynione w Lloydzie, co do tego, że pokój nastąpi przed upływem roku,—wynoszą obecnie 60 przeciwko 100, przed dwoma zaś tygodniami zakładano się tylko o 30 przeciwko 100 w tej samej sprawie.

Na Bałkanach.

Ewakuowanie wojsk królewskich z Tessalji.

Jak donosi włoska «Tribuna» rozpoczęło się już ewakuowanie z Tessalji wiernych królowi wojsk, które mają być przewiezione do Peloponezu. Obecnie więc pozostaje rządowi greckiemu zadośćuczynić tylko żądaniu co do wydania materiałów wojennych, którego domagają się sprzymierzeńcy za odpowiednią opłatą.

Niemcy.

Wprowadzenie przymusu pracy.

«B. Z. am Mitag» pisze: W dniach najbliższych rada związkowa rozstrząsać będzie projekt wprowadzenia, na wzór obowiązkowej służby w armji, przymusu pracy w służbie publicznej dla tych wszystkich osób, które nie zostały pociągnięte na mocy prawa o obowiązującej służbie wojskowej. Idzie tu naturalnie o to, by wszystkie znajdujące się w państwie siły, przeznaczone do służby wojskowej, w jeszcze szerszym zakresie niż obecnie, a nawet możliwie wszystkie, uwolnić i zastąpić przez inne, mogące wykonać tę samą pracę.

Treść projektu chwilowo nie jest jeszcze ustalona.

W związku z powyższym Ag. Wolffa informuje, że do pomocy kierownikowi nowego urzędu wojennego dodany będzie sztab wojskowy i techniczny. Szefem technicznym mianowany został dr. Kurt Sorge z Magdeburga. Do urzędu wojennego powołany będzie również przedstawiciel robotników. Urząd wojskowy mieć będzie przedstawicielstwo we wszystkich komendach generalnych, a nadto w Düsseldorfie dla Nadreńskiego okręgu przemysłowego, a w Metz dla luksembursko-lotaryńskiego.

W dalszym ciągu ag. Wolffa donosi, że w rzeczywistości wszystkie dające się użyć siły robocze albo dobrowolnie, albo też w drodze przymusowej służby pracy zostaną powołane do służby pomocniczej dla ojczyzny przy wykonywaniu tego, co do wojny potrzeba.

Jedna z gazet berlińskich wiąże ze sprawą wprowadzenia przymusu pracy, względnie narodowej służby pomocniczej, sprawę zezwolenia na omawianie celów wojny i sądzi, że na najbliższym posiedzeniu Reichstogu sprawa ta łącznie z przymusem pracy zostanie załatwiona. Ag. Wolffa dodaje, że nie odpowiada to prawdzie. Jak to już sekretarz stanu, dr. Helfferich, zakomunikował i zapewnił w parlamencie, zezwolenie to razem ze zniesieniem cenzury jest już przedmiotem rozważania i rozwiązane będzie w sposób, który zabezpieczy zarówno interesy prasowe, publiczne jak interesy ojczyzny. Załatwienie tej sprawy nie znajduje się jednak w żadnym stosunku do innych zagadnień politycznych, w szczególności zaś nie może być zapłatą za jakiegokolwiek parlamentarne uchwały.

Austro-Węgry.

Układy w sprawie uwolnienia d-ra Rutowskiego.

Krakowska «Nowa Reforma» donosi według pism moskiewskich, że na mocy porozumienia pomiędzy rządem austriackim a rosyjskim, b. korespondent wiedeński gazety «Nowe Wremia», Janczewiecki, który w procesie Markowa został skazany na śmierć i na skutek wstawiennictwa króla hiszpańskiego został ułaskawiony, otrzymał pozwolenie na powrót do Rosji.

Wzamiem za to zabrany w 1915 r. przez Rosjan w charakterze zakładnika wiceprezydent miasta Lwowa, dr. Rutowski, może powrócić do Austrii.

ROSJA.

Prezes Dumy w gabinecie rosyjskim?

Dużo piszą obecnie w prasie petersburskiej o tem, że na porządku dziennym w kołach politycznych znajduje się sprawa wstąpienia dotychczasowego prezesa Dumy, Rodzianki, do nowego gabinetu rosyjskiego. Na-

leży on teraz do najbardziej ulubionych i popularnych mężów w Rosji. Na razie odmówił, ale w gazetach w dalszym ciągu zajmują się omawianiem ewentualnego zamianowania go ministrem. Inicjatywa wyszła podobno od Protopopowa, który chce przyczynić się do sparlamentaryzowania gabinetu.

Propaganda filoangielska.

Według pism kopenhaskich, przed kilku dniami w ratuszu petersburskim odbyło się liczne zebranie Towarzystwa «Sztandar angielski», które pragnie współdziałać zbliżeniu pomiędzy Anglią a Rosją. Przewodniczący tego Towarzystwa, prezes Dumy państwowej, Rodzianko, oświadczył w swej mowie, że dopiero po osiągnięciu całkowitego zwycięstwa miecz będzie mógł być schowany do pochwy. Po zwycięstwie należy zabezpieczyć panowanie ideałom koalicyjnym, wskutek czego nieunikniony jest konieczność ścisły związek pomiędzy Rosją a Anglią po wojnie. Następnie została ofiarowana obecnemu na zebraniu posłowi angielskiemu pewna liczba chorągwi rosyjskich, które ten ostatni ma podzielić jako symbol przymierza pomiędzy 43 miastami angielskimi.

Posel angielski wygłosił w odpowiedzi na to przemówienie, w którym zaznaczył, że niemieccy tajni agenci pragną wywołać niepewność pomiędzy Rosją a Anglią, i że w tym celu starają się oni przekonać rosyjską opinię publiczną, że Anglja wciągnęła Rosję w tę straszliwą wojnę, w celu jej osłabienia i zwrócenia następnie swego oręża przeciwko niej.

Pożyczka wewnętrzna.

Konsorcjum bankierów petersburskich i moskiewskich podpisało w dniu 28 października wraz z ministrem finansów, Barkiem, układ co do zrealizowania nowej pożyczki wojennej w wysokości 3 miliardów rubli na 5 1/2%. Banki petersburskie zobowiązały się zrealizować 1 miliard i 200 milionów rubli, banki moskiewskie wzięły na siebie realizację 600 milionów rubli.

Finansowanie przedsiębiorstw angielskich w Rosji.

Jak donosi «B. Z. am Mitag», rosyjski bank handlowo-przemysłowy zamierza zwiększyć swój kapitał akcyjny o 5 milionów rubli. Bank ten łącznie z bankiem rosyjsko-angielskim przyjmuje udział w finansowaniu angielskich przedsiębiorstw przemysłowych w Rosji.

Rosja a zwycięstwo stronnictwa wojennego w Japonji.

W «Now. Wrem.» rozpisują się na temat zmian, jakie nastąpiły w polityce zewnętrznej oraz wewnętrznej Japonji po ostatniej rekonstrukcji gabinetu.

Pismo petersburskie jest zdania, że wszelkie doniesienia co do tego, iż dotychczasowy kierunek polityki japońskiej pozostanie ten sam jak za Okumy, nie odpowiadają rzeczywistości.

W Japonji dokonała się ostatnimi czasy niemała zmiana w ogólnej orientacji politycznej.

Najkrócej zmiana ta daje się scharakteryzować jako zwycięstwo stronnictwa wojennego, które to właśnie spowodowało upadek gabinetu Okumy i wywiera obecnie decydujący wpływ na cały kierunek zagranicznej polityki państwa.

Wojenna partja chce za każdą cenę powiększenia terytorjum japońskiego, a może to osiągnąć jedynie przez wojnę z Chinami, bo wojny z Ameryką dziś sobie jeszcze nie życzy.

Rosja ma ważny powód do zaniepokojenia z tego powodu i chciała ze swej strony też pośredniczyć w zatargu japońsko-chińskim, lecz starania jej nie odniosły pożądanego skutku.

Przywódcy wojennej partji w Japonji odrzucili już stanowczo pośrednictwo Rosji.

Według informacji «Now. Wremieni», w Petersburgu uważają odrzucenie to za klęskę dyplomacji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Ze świata.

Niemcy a Norwegja.

Ag. tel. Wolffa donosi, że w urzędowych oraz handlowych kołach z napięciem oczekiwana jest odpowiedź niemiecka na ostatnią notę norweską. W prasie do pewnego stopnia zachowywane jest milczenie w tej sprawie. Kilka pism jednak przytoczyło umieszczoną w «Berl. Lokalanz.» oraz «Berl. Tagebl.» informację, że w razie nieustępliwości Norwegji staje się możliwym zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwojma krajami. W krótkich komentarzach, zamieszczonych z powodu tej informacji, pisma te dają wyraźnie do zrozumienia, że tego rodzaju wynik napięcia stosunków pomiędzy Niemcami a Norwegją, byłby w najwyższym stopniu niepożądany dla Norwegji.

Włochy a tunel pod kanałem La Manche.

Prezes komitetu budowy tunelu pod kanałem La Manche, Artur Fell, wyłuszczył korespondentowi pisma «Observer» wszystkie korzyści, jakie odniosłyby Włochy i Belgja przez przyspieszenie budowy tej podwodnej drogi pomiędzy Francją a Anglią. Podczas konferencji ekonomicznej w Paryżu kładli przedstawiciele Włoch nacisk na to, aby tunel został jak najprędzej wybudowany i aby przez to Włochy miały lepsze połączenie z Anglią, do której wszystkie swe towary zamierzają w przyszłości przesyłać zamiast do Austrii i Niemiec. Rząd włoski poczynił również kroki, aby przekonać Anglię o konieczności budowy tunelu. Skoro tunel zostanie wybudowany, mogą wszystkie towary włoskie iść prostą drogą wprost z Włoch do Londynu. Sprawa budowy tunelu zainteresowała się również bardzo żywo Belgja, projekt budowy popiera głównie sam król osobiście. Francja jest gotowa; wszystko zależy teraz jeszcze od uchwały, jaką powzięnie Anglja.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 198 marek (proponowane)
100 rb. = 202 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

SPIS

jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Doberitz.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Karpow Rustachjusz, Litwinow Kajetan,
Borcharow Mojżesz, Ejszyszki Berko,
Feldmann Szmul, Kłock Izaak,
Nodelmann Judeł, Tejtelbaum Izaak,
Wapner Abraham, Gewisser Jakób,
Grekin Edward,
Maltyński Mendel, Smorgonie, gub. wil.
Myszełow Iłja, Stuck, g. wil.
Peljowski Józef, Ostryń, gub. wil.
Peljowski Szolem, Ostryń, g. wil.
Peljowski Szłoma, Ostryń, gub. wil.
Piluk Mowsza, Ejszyszki, g. wil.
Zajdenknopf Mowsza, Dolginowo, gub. wil.
Szermann Szmul, Druja, gub. wil.
Zylber Abraham, Polibrezek, gub. wil.
Belecki Fawel, Bojnowicz, gub. wil.

Dubicki Wincenty, Bukońsk, g. wil.
 Dynda Karol, Swięce, g. wil.
 Ganszecki Feliks, Tokarzynski, g. wil.
 Gembutis Feliks, Mikołajce, gub. wil.
 Kajlewicz Kazimierz, Kiejdany, gub. wil.
 D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Gertrudy.
 Jutro: Edmunda.
 Pojutrze: Grzegorza i Salomei
 Wschód słońca—o g. 7 m. 53.
 Zachód słońca—o g. 3 m. 42.

Z WILNA.

Komunikacja kolejowa. «Wiln. Ztg.» donosi, że otwarte zostały dla prywatnego ruchu następujące linie kolejowe:

Szawle—Mitawa
 Poniewież—Poniemunek
 Poniewież—Nowoświęciany.

Ogólne przepisy dotyczące ruchu kolejowego, obowiązują i na tych liniach.

Zapomogi dla rezerwistów. Wydział IV Miejskiego Kuratorjum nad biednymi udzielił w październiku zapomóg dla 3668 rodzin rezerwistów w postaci 47005 bezpłatnych kart chlebowych oraz gotówką na sumę — 29,220 mrk.

W cyrkule I dla 356 rezerw. wydano 4,415 bezpłatnych kart chleb. i 2,811 marek.

W cyrkule II dla 294 rezerw. wydano 3,470 bezpłatnych kart chleb. i 2,202 mk.

W cyrkule III dla 345 rezerw. wydano 4,260 bezpłatnych kart chleb. i 2,628 mk.

W cyrkule IV dla 842 rezerw. wy-

dano 10,830 bezpłatnych kart chleb. i 6,711 mk.

W cyrkule V dla 559 rezerw. wydano 7,270 bezpłatnych kart chleb. i 4,470 mk.

W cyrkule VI dla 328 rezerw. wydano 3,905 bezpłatnych kart chleb. i 2,400 mk.

W cyrkule VII dla 273 rezerw. wydano 3,550 bezpłatnych kart chleb. i 2,220 mk.

W cyrkulach VIII i IX dla 671 rezerw. wydano 9,305 bezpłatn. kart chleb. i 5,778 mk.

Razem dla 3,668 osób wydano 47,005 bezpłatnych kart chlebowych i 29,220 marek.

Wykład drugi p. A. Wyleżyńskiego z historii muzyki w szkole muzycznej p. Randau (Wileńska 28) odbędzie się w sobotę 18-go b. m. o godz. 7 1/2 wieczorem. Wykład będzie ilustrowany grą na fis-harmonji i śpiewem. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły we wtorki i piątki od 5—6 g.

Z Lutni.

Na kolejny wieczór «Lutni» wileńskiej sfisz zapowiada w niedzielę 19 listopada «11-szy wielki koncert symfoniczny». Wykonawcami programu będą: Orkiestra symfoniczna (w składzie 45 osób) pod dykcją p. A. Wyleżyńskiego, oraz solistka-pianistka, p. Leontyna Bukowska. Na koncert składają się uznane arcydzieła sztuki muzycznej. Dość wymienić: symfonię «Patetyczną» Czajkowskiego, pełną nastroju i głębokiego uczucia, wytworną «l'Arlesienne» Bizet'a, oraz perłę twórczości forte-pianowej polskiej — koncert E-moll Chopina, będący ozdobą najznakomitszych występów estradowych. Wszystko to są utwory rzadko grywane u nas, a dające rękojmię prze-

życia prawdziwie podniosłych wrażeń artystycznych.

Bilety będą do nabycia w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 wiecz.

Teatr niemiecki.

Dziś wieczorem po raz pierwszy opereta Kraatza «So'n Windhund». We czwartek «Boccaccio». W piątek «So'n Windhund». W przygotowaniu «Walzertraum» i «Barbier von Sevilla».

Kinematograf „Artystyyczny”. W Wilnie, przy ul. 5 to Jerskiej № 22, od niedawna powstał nowy kinematograf pod nazwą «Artystyczny», którego kierownikiem i właścicielem jest p. Lenkiewicz, b. właściciel kinematografu «Repos». Przypada nam, że po tylu kinematografach, które przypominały raczej szpelniki, doczekało się Wilno zakładu prawdziwie na wzór europejski.

Już samo wejście: klatka schodowa, poczekalnia i t. p. urządzone wykwintnie, przyjemnie usposabiają.

Główna sala obszerna, czysta, posiada dużo powietrza, odznacza się dobrym smakiem.

Wybór obrazów trafny, gdyż są ciekawe i pod względem moralności bez zarzutu, czego niestety nie można o wszystkich kinematografach powiedzieć. Nadpisy są polskie i to dobrą pisane polszczyzną, co się chwali i dla publiczności stanowi poważne udogodnienie.

Muzyka rzeczywiście artystyczna, dość powiedzieć, że przygrywa tu chlubnie znany kwartet p. Czarskiego (Georgea). Nowej placówce życzymy szczerze pomyślnego rozwoju.

Znalezione paszporty

Wilno № 46799, Magdaleny Tanau,
 » № 108240, Anny Kiereniewicz,
 » № 17953, Adama Siemienowicza,

» № 63941, Estery Weiner.
 » № 7993, Jadwigi Rudzińskiej,
 » № 55219, Marji Jankowskiej,
 » № 4664, Justyny Noruckiej.

Paszporty odebrać można w biurze paszportowem i meldunkowem A. O. K. 10 oddział dla paszportów, ul. Ofiarna.

— Znaleziono broszkę d. 13 bm. na ul. Wileńskiej. Można odebrać w administracji «Dziennika Wileńskiego» między 10—3.

— Niedoreczone listy. Malwina Połomska Abram Berkowicz, I. Benjacob, Basse Freidson, Gabriel Filmanowicz, I. Goldschmid, Emilja Józefowicz, Hilda Cohen, Chaja Kagan, Jacob Schapiro w Niemenczynie, Anna Zaikind, Anna Piotrowska, Notel Lopinko, F.B. Rubinstein, Jose Gitlie, Aleksander Olicka, Elke Gindin, J. Pszczelowski, Jan Wojtkiewicz, S. Gołomb, Urszula Trzeciak, Chaim Goldberg, Adolf Nikiwarowicz, Nachman Drell, Teofila Juszczyk, Ida Ruczemka, Adolf Skowronski, Bwa Szergalis, pani Bum Sak, M. Bloch—agent, Józefa Bekisz, Ester Gomarska, Mania Fedorowicz, Emilja Maczkojcz, Ida Ruczkemska.

OFIARY

złożone w administracji «Dziennika Wileńskiego»:

Na biedne dzieci parafji 5-go Rafała.

W. D. 10 m.

Na wpisy szkolne.

Dr. Kazimierz Sanecki 2 m., N. N. 5 m.

W dowód wdzięczności adwokatowi B. Krzyżanowskiemu za bezinteresowne udzielenie rad — J. W. 5 mk.

WILEŃSKA FABRYKA OBUWIA „IDEAL”

zawiadamia Sz. Publiczność, że przygotowała na obecną jesień i zimę różne obuwie i

kalosze damskie i męskie

po cenach przystępnych od 8—20 rb. za parę. — Obuwie z doskonałej i mocnej naturalnej, skórzanej podeszwy, a także ze sztucznej skóry i gumy, trwałe i mocne w użyciu.

Sprzedż przy ul. Wielkiej Nr. 23 — wejście z bramy, 2-gie piętro, obok poczty.

Dla dogodności kupujących przyjmuje do reperacji obuwie, nakłada podeszwy i obcaszki po cenie umiarkowanej, a mianowicie: Męskie 8 mk., damskie 6 mk., dziecięce 4 mk. Tamże sprzedaje się obuwie na drewnianych podeszwach praktyczne i nie drogo.

220

L. U. N. C.

Każda gospodyni, mając na celu oszczędność, kupić powinna książkę

„Wobec kłopotów kuchennych“

zawierającą dostosowane do doby obecnej przepisy praktyczne taniego przyrządzania wszelkich potraw, konserwów i przypraw.

— Sprzedż we wszystkich księgarniach wileńskich. —

TORF OPAŁOWY

suchy i w gatunku prima, palący się w każdym piecu i kuchniach, dając największą oszczędność opału, dostarczają po 2.25 m. centnar (3 pudy)

H. Grodzki i J. Śliwiński,

Ś-to Jańska 19.

Kantor otwarty od godz. 9 rano do 6 po poł.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

Krótki Katechizm,

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, **cena 15 f. z Historją Świętą — 20 fen.**

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

Krupy	perłowe funt	67 f.
Mąka	jęczmien.	70 "
	gryczaną	75 "
GROCH	grochową	65 "
RYŻ		60 "
MANNE		1,60 "
RYBĘ soloną		1,40 "
MLEKO skoncetr.		1,10 "
CZEKOLADĘ	w proszku z	3, — "
	okrem do gotowania	4,80 "
KAKAO owsiane		4,80 "
KAWĘ nienarkotyczną		1, — "
HERBATE prasowaną		3,50 "
KONSERWY i SACHARYNE		
ŚWIECE	i KARBID	

„Fortuna“ Wileńska 20.

MOSTOWA 12.

KASZA PSZENNA	65 f.
KASZA PERŁOWA	65 "
GROCH	65 "
KAWA PALONA	3,20 "
ŚWIECE	2,40 i 3,50 "
RYBY SOLONE	1,10 "
ŚLEZIE sztuka 17 i pół fen.	
SACHARYNA krystaliczna i w tabletkach.	

Sklep Miejski Koop. Bankowej. 216

Modystka z pierwszorzędnych firm warszawskich, L. Ważyńska, przerabia i robi nowe futrzane kapelusze, mufki i kolnierze po cenach bardzo przystępnych. Mostowa 7—4. [217]



Koza wyhodowana, gatunkowa do sprzedania za 45 rb. Mała Pohulanka 15—37, A. Wilniewczy. [218]

Przyjmuje kostjummy, suknie do roboty również przerabiam i reparuję. Ceny niskie, wykonanie staranne. Garbarska 16—2, Stefanja Koczan. [213]

Ważne dla handlujących owocami:

TOREBKI

po 7 i 10 kop. funt do nabycia w Domu Pracy w Konwikcie, Ś-to Michalski № 10.

Kto ryzykuje, wygrywa!

Wielka Hamburgska loterja państwowa.

Olbrymie szanse daje Hamburgska loterja państwowa, której 3-cie ciągnięcie wkrótce odbędzie się.

MILJON MAREK

jest ew. największą wygraną, lub też jedna z następujących:

900,000 m., 890,000 m.
 880,000 m., 870,000 m.
 860,000 m., 850,000 m.
 i t. d. specjalnie
 500,000 m., 300,000 m.
 200,000 m., 100,000 m.

i t. d. Dla wygrywającego ciągnięcia 3-ciej klasy wysyłam losy sprzedając po cenie urzędowej.

15 mk. 30 mk. 60 mk.

za 1/4 losu za 1/2 losu za 1/3 los Największe wygrane 3—7 klasy wynoszą ew.

70,000 80,000 90,000 m.

oraz ew. **MILJON MAREK.**

Tabele wygranych oraz wygrane pieniądze zaraz po każdym ciągnięciu. Urzędowe plany zostaną bezpłatnie załączone lub nawet z góry wysłane. Zaleca się obstalować **większą ilość losów**, gdyż w takim razie szanse wygranej są o wiele znaczniejsze. Już 7 razy wypłaciłem moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku. Ponieważ losy są bardzo poszukiwane i szybko są rozkupowane, radzę jaknajwcześniej obstalowywać, najpóźniej do 25 listop.

JOS. DAMMANN,

HAMBURG, Königsstr. 15. Firma założona w 1851 r. Najstarsza i najbardziej znana główna kolekta. Oplatę najdogodniej przesyłać za pomocą przekazu pocztowego, listy kosztują 15 fen. [52]